

Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 8 (551) 23 lutego 2014 r.

„Miłujcie waszych nieprzyjaciół”

Z niedzielnej ewangelii

Mt 5, 44



Cosimo Rosselli, Kazanie na Górze, fresk w Kaplicy Sykstyńskiej (fragment), 1481-82 r.

Nie zwalczajcie zła – złem!

Kolejny rozważany przez nas fragment „Kazania na Górze” dotyczy najtrudniejszego zadania chrześcijanina – miłości nieprzyjaciół. Na początku Chrystus odnosi się do jednego z nakazów praw starożytnego wschodu, które mówiło: „Oko za oko, ząb za ząb” (por. Mt 5,38). Było to prawo zemsty, które jednak, mimo pewnego okrucieństwa, zatrzymywało zemstę na poziomie doznanej krzywdy. To jednak dla Chrystusa o wiele za mało. On mówi (Mt 5,39): „nie stawiajcie oporu złemu”. Nad tym zdaniem spróbujmy się zatrzymać dłużej, bo bardzo trudno jest dobrze przetłumaczyć oryginał tekstu biblijnego i trudno oddać jego właściwą wymowę.

Wybitny polski teolog świecki Michał Wojciechowski w książce o „Kazaniu na Górze” pt. „Czy Jezus nie żądał zbyt wiele?” (s. 60-61) podaje kilka różnych polskich tłumaczeń tego tekstu. W czytanej w kościołach Biblii Tysiąclecia jest: „Nie stawiajcie oporu złemu”, ale wydaje się, że nie jest to najlepszy wariant tłumaczenia. Tłumaczenie sprzed 500 lat, ks. Jakuba Wujka podawało: „Ja wam mówię, żebyście się nie sprzeciwiali złemu”. Biblia Poznańska podaje chyba lepszy sposób przekładu: „nie zwalczajcie zła złem”. Bp Kazimierz Romaniuk przekłada: „nie buntujcie się przeciwko temu, kto wam źle czyni”, niedawny przekład ekumeniczny podaje: „nie szukajcie odwetu na tym, kto was skrzywdził”, a najnowszy przekład Edycji św. Pawła znów: „nie zwalczajcie zła złem”. Widzimy więc, że obecnie raczej odchodzi się od tłumaczenia, które sugerowałoby obojętność chrześcijanina wobec zła. Raczej podkreśla się, że Chrystus żądał, aby oprzeć się prymitywnemu przeciwko prawu natychmiastowej zemsty, ale zatrzymać wyciągniętą w celu zadania ciosu rękę i pomyśleć, czy takie wyjście jest właściwe. Michał Wojciechowski pisze: „Jezus mówi: nie mścij się, nie dochodź swego na siłę, ustąp nawet wobec niesłusznych żądań”. Dalej biblista dodaje, że brak u Jezusa dokładnych wyjaśnień, dlaczego

należy powstrzymać zemstę. „Być może Jezus sądzi, że trzeba przerwać łagodnością eskalację przemocy i pozyskać wrogów, być może pokazuje, jak zdemaskować zło, a możliwe, że każe zostawić karanie Bogu. Być może radzi, jak stać się wewnętrznie doskonalszym i dojść do spotkania z Bogiem albo patrzy z perspektywy czasów ostatecznych, a nie ziemskich kalkulacji” (s. 61-62).

Dalej słyszymy w Ewangelii słowa o nadstawianiu policzka. „Jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi” (Mt 5,39b). Michał Wojciechowski dostrzega tu pewną przesadę biblijną, która jest sposobem oratorskim i przyciąga uwagę, choć nie należy brać tych słów literalnie, czyli nie napraszać się o kolejne uderzenie (podobnie jak słów: „jeśli ręka jest ci przyczyną grzechu, odetnij ją” Mt 5,30). Na pewno nadstawianie drugiego policzka jest obrazem postawy człowieka, który raczej narazi się na następne ciosy, niż wda się w bezmyślną szamotaninę i bijatykę. Nieraz lepiej jest znieść jakieś uderzenie, zachować spokój i poniechać odpłaty, a nawet usunąć się z danego miejsca (poza obroną najcenniejszych świętych wartości), niż poddać się wymianie ciosów, zostać znokautowanym i doznać nieodwracalnych uszkodzeń ciała.

Na pewno wyrażenie o „nadstawieniu drugiego policzka” i jego tłumaczenie będzie powodem sporów przez wiele tysięcy i każdy rozumie je nieco inaczej. Wydaje się jednak, że jest to przede wszystkim wezwanie do darowania doznanych krzywd. Ścisłe wyliczenia, co jest kto komu winien, kto bardziej obraził, kto ma pierwszy przeprosić, prowadzą donikąd. Jeśli ktoś z nas ustąpi, „nadstawia policzek”, przeprosi, przeważnie więcej zyskuje w sensie duchowym. Nie chodzi tu o pacyfizm, bierne poddanie się biciu, czy nawet wołanie o kolejne ciosy, bo byłoby to cierpiętnictwo i rozzuchwalanie przeciwnika, a to nie jest chrześcijańskie. Raczej chodzi tu o wykazanie się hartem du-

cha i umiejętnością stoickiego zniesienia niepowodzeń, potwarzy i złych słów w sytuacji, która oprócz mnie, nikomu więcej nie wyrządza krzywdy. Tak uczynił Jezus, gdy przyjął krzywdzący wyrok, bluźnierstwa, zniewagi, śmierć – wołał sam cierpieć, aniżeli wzywając do zbrojnego ataku swoich przyjaciół w Jego obronie, spowodować masakrę ludności i śmierć wielu apostołów i uczniów.

Nie jest łatwe naśladowanie Chrystusa w miłości. Każdy musi wybrać to, co jako człowiek wiary, uważa za słuszne. Przed oczyma stoi mi końcowa scena z filmu Rolanda Joffe „Misja”, gdzie dwóch misjonarzy jezuickich musi wybierać, a jaki sposób przeciwstawić się atakowi na misję wojsk rządowych. Jeden z nich, Rodrigo Mendoza, dawny „łowca głów”, wybiera obronę zbrojną, choć jest zdana na niepowodzenie, drugi, O. Gabriel, decyduje się na „bierny opór”, zabiera monstrencję i prowadzi procesję niewinnych Indian z Najświętszym Sakramentem. Obaj giną w obronie ideałów wraz z podopiecznymi, obaj postępują szlachetnie. Kto wybrał lepiej? Niech Bóg osądzi, mnie jest jednak nieco bliższe poddanie się uciskowi i śmierci bez zabijania, jak Jezus (choć i tu są pewne wątpliwości, czy nie lepiej zginać z bronią w rękę, z honorem, nie dając się rozzuchwalić zło).

„Nie zwalczajcie zła – złem”. Takie jest chyba najlepsze tłumaczenie słów Chrystusa. Nie można być biernym i obojętnym wobec zła, trzeba używać wszelkich godziwych sposobów, aby zło nie triumfowało. Ale są też sposoby niegodziwe, sprzeczne z Ewangelią, przede wszystkim bezduszną zemstą. I przed tym przestrzegaliśmy nas Pan. To miłość powinna zwyciężać wszystko - i jeśli nawet bronimy kogoś przed śmiercią, bólem, agresją, musząc wtedy użyć siły – to czynimy to nie z nienawiści i pogardy, ale tylko z miłości.

Ks. Tomasz Grzywna

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
	72 rocznica powstania AK.....	3
	„Słoneczna Arka”.....	7
	Ogłoszenia i intencje.....	8

W hołdzie bohaterom – 72. rocznica powstania Armii Krajowej

Dnia 15 lutego odbyła się w naszym kościele Msza święta w intencji poległych i żyjących żołnierzy Armii Krajowej, z okazji przypadającej dzień wcześniej 72. rocznicy jej założenia. We Mszy świętej wzięli udział weterani oraz młodzież kontynuująca tradycje niepodległościowe, zrzeszona w Ruchu Narodowym. Mszy świętej przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Dziekan Andrzej Skiba.



„Głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, zresztą przemijających. Lecz głosimy tajemnicę mądrości, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, tę, której nie pojął żaden z władców tego świata” (1 Kor 2,6-10).

Postawmy pierwsze pytanie: **Czym jest mądrość Boża?**

Pan Bóg ukształtował świat w sposób doskonały. Wyzначył mu pewne niezmiennie zasady, którymi winien się kierować. Można je określić jako prawa natury. Zasady te porządkują życie i skłaniają do ich przestrzegania. O tych zasadach mówią dzisiejsze czytania mszalne. Przestrzeganie tych zasad zależy od człowieka, którego Pan Bóg obdarzył wolnością. Jest to wolność wymagająca namysłu i światła Ducha Świętego. W dzisiejszym pierwszym czytaniu (Syr 15,15-20) powtarzają się takie zwroty: „Jeżeli

zechcesz”; „co zechcesz”; „co ci się podoba”. Człowiek jest istotą zdolną do wyboru jakichś wartości bądź też antywartości. „Jeżeli zechcesz, zachowasz przykazania... Przed ludźmi życie i śmierć, co ci się podoba, to będzie ci dane”.

Ewangelia święta mówi o Bożych przykazaniach. Jest to kodeks moralno – etyczny naszego życia i postępowania. Są w nim zawarte zasady postępowania. Przestrzeganie ich zależy od nas, od naszego wyboru. Ci, którzy będą zachowywać Boże przykazania, zasady ewangeliczne, będą szczęśliwi szczęściem wiecznym. Mówi o tym psalmista:

*„Błogosławieni, których droga nieskalana,
którzy postępują zgodnie z Prawem Pańskim.
Błogosławieni, którzy zachowują*

*Jego pouczenia
i szukają Go całym sercem”.*

Przestrzeganie praw natury, życie zgodne z Bożymi przykazaniem, zgodne z Ewangelią, wierność zasadom przekazanym nam przez Chrystusa, jest prawdziwą mądrością.

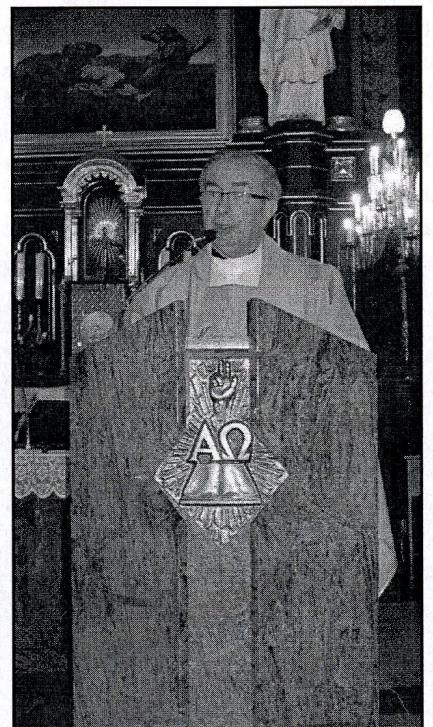
Postawmy drugie pytanie: **Czym jest mądrość władców tego świata?**

Popatrzmy na to, co się dzieje w dzisiejszym świecie. Czy są przestrzegane prawa natury? Nie są! Wystarczy wziąć do ręki codzienną prasę. Niektórzy głoszą zasadę, że chrześcijaństwo nie ma nic do powiedzenia w sprawach doczesnych. Można usłyszeć choćby takie zdanie: „prywatnie jestem katolikiem, wierzącym, a publicznie ateistą!” Głosi się, że wiara jest sferą prywatną, osobistą i nie ma nic do powiedzenia na forum publicznym! To wielki błąd. Tłumaczenie wydarzeń jakie zachodzą na świecie w świetle Ewangelii i nauki Kościoła, jest odbierane jako czysta mitologia czy fantastyka, co nie ma żadnego wpływu na życie. Liczy się to, co uchwali Parlament Europy. Funkcjonuje fałszywe spojrzenie na Kościół i jego naukę. Ks. prof. Czesław S. Bartnik wybitny teolog i filozof, tak ocenia tę sytuację: „dziś, gdy piszę coś z dziedziny świeckiej, to jestem ignorantem naukowym, a gdybym atakował Kościół jako odstępcę, byłbym w kołach oficjalnych uznany za geniusza naukowego, a wreszcie gdybym wydał





coś z paplaniny gender, to niechybnie otrzymałbym wielką nagrodę naukową i sławę międzynarodową. Oto, co robi nienawiść do samej idei Boga¹. Dziś jest moda na ponížanie, na ośmieszanie religii, wiary. Państwa mogą ustanawiać swoje kodeksy, normy życia i postępowania, zupełnie sprzeczne z prawami natury czy z Bożymi przykazaniami, ale religia i Kościół nie mogą się w to wtrącać, bo trąci ciemnotą. Jeszcze raz posłuchajmy głosu Profesora: „Co gorsza, zgadza się z tym coraz więcej osłabionych intelektualnie katolików, którzy uważają, że Kościół powinien w życiu publicznym, świeckim przyjąć etykę świecką jako swoją. Istotnie, cóż to byłoby za wrzask, gdyby np. jakiś proboszcz nie udzielił Komunii Świętej jakiemuś prezydentowi katolickiemu, który w życiu publicznym popiera aborcję, eutanazję, in vitro, związki homoseksualne i masakruje młodego człowieka w wychowaniu na sposób gender, pod oszukańczym szyldem, że chodzi tu tylko o kulturalnie równą płęć. Zresztą często się nie zauważa, że i konsekwentni liberałowie nie chcą takiego schizofrenika, co to prywatnie katolik, a publicznie ateista, po prostu chcą, żeby zawsze i wszędzie był ateista²”. Dziś obserwujemy trend deprawacji już najmłodszych dzieci. Czytam w prasie: „Przedszkolak na plaży nudystów. W podkarpackich przedszkolach rozpowszechniania jest książka epatująca dzieci nagością plaż nudystów³”. To początek deprawacji



młodego człowieka. Tu nie chodzi tylko o oswojenie się z nagością człowieka!

Dziś jest moda na atakowanie Kościoła. Mówi prof. Ryszard Legutko:

„Przypominanie dzisiaj, że Kościół katolicki dokonał wielkiego dzieła cywilizacyjnego, że stworzył uniwersytety, dał inspirację we wspaniałej kulturze artystycznej i pomnikom ludzkiej myśli, uszlachetnił obyczaje, spotyka się na Zachodzie z uśmiechem, niedowierzaniem, ironią. Modelowy człowiek nowoczesny jest przekonany, że wszystko, co dobrego wydarzyło się w Europie, dokonywało się w kontrze do Kościoła. I dlatego politycy unijni tak bardzo lubią powoływać się na oświecenie, a to, co wcześniejsze, kojarzy się im jedynie z ciemnotą. Od oświecenia datuje się zresztą rozpowszechnienie poglądu, że postęp musi się zawsze dokonywać poprzez walkę z religią, głównie chrześcijańską. Kto walczy z religią, ten uzyskuje natychmiast rangę rycerza światłości, nawet gdy jest największym durniem i prymitywem. Taki obraz świata jest rozpowszechniany także w podręcznikach, w edukacji, na uniwersytetach czy w mediach. Nic więc dziwnego, że walka z religią staje się coraz brutalniejsza, brzydsza i prymitywniejsza. (...) A współczesny człowiek myśli, że jeśli ktoś jest katolikiem, to na pewno jest ciemny, jeśli jest księdzem, to gwałci dzieci, a jeśli chce być dobrym księdzem, to musi walczyć z Kościołem”⁴.

Świat proponuje i nachalnie wciśka **antywartości**.

Dziś przychodzi mi powiedzieć nieco o żołnierzach Armii Krajowej, z którymi historia w PRL-u nie obchodziła się przyjaźnie. Uchodzili za bandytów, którzy gnębili, zabijali, mordowali niewinnych ludzi.

Na samym początku warto przypomnieć rodowód Armii Krajowej⁵. Samo określenie Armia Krajowa jest bardzo złożone i składają się na nie różne organizacje antykomunistyczne, które walczyły o niepodległość. Historycy wymieniają około dwustu organizacji podziemnych, które weszły w skład Armii Krajowej. U podstaw AK, w dniu 27 września 1939 roku, została powołana Służba Zwycięstwu Polski (SZP); 13 listopada 1939 roku, rozkazem Naczelnego Wodza powstał Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) opar-



ty na strukturach Służby Zwycięstwu Polski. Była to organizacja, utworzona według zasad ściśle wojskowych, tajnych. Rozkazem Wodza Naczelnego gen. Władysława Sikorskiego, Związek Walki Zbrojnej, **w dniu 14 lutego 1942 roku, został przemianowany na Armię Krajową**. Na jej czele stali wybitni dowódcy – generałowie, których należy wymienić: gen. dywizji Michał Tokarzewski – Karaszewicz, (Torwid); gen. broni Kazimierz Sosnkowski, (Godziemba); gen. dywizji Stefan Rowecki (Grot); gen. dywizji Tadeusz Komorowski (Bór); gen. brygady Leopold Okulicki (Niedźwiadek).

Przyjmowany w szeregi AK przysięgał:

„W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej kładę swe ręce na ten Święty Krzyż, znak Męki i Zbawienia, i przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, stać nieugięte na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił – aż do ofiary życia mego.

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń Dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicę niezłomnie dochowam, cokolwiek by mnie spotkać miało. Tam mi dopomóż Bóg”.

Przyjmujący wypowiadał słowa: „Przyjmuję Cię w szeregi Armii Krajowej”.

Zadaniem Armii Krajowej w pierwszej kolejności była walka o wyzwolenie spod niewoli hitlerowskiej, a potem sowieckiej. Miało się to dokonywać przez opór zbrojny, sabotaż, dywersję, wywiad i propagandę. Celem najważniejszym było przepro-

wadzenie powszechnego powstania, zbrojnego oporu przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, co zostało określone jako akcja „Burza”. Akowcy mieli przeprowadzać akcje minerskie na kolejach, dywersję i sabotaż w przemyśle zbrojeniowym, ciężkim, metalurgicznym, chemicznym, na węzłach transportu paliw, amunicji, żywności, składów broni i łączności. Znane są takie związki dywersyjne jak Związek Odwetu; Wachlarz; Organizacja Specjalnych Akcji Bojowych („OSA”) specjalizująca się głównie w organizowaniu zamachów na hitlerowskich funkcjonariuszy. Powstały jeszcze takie jednostki, jak: „Osa” i „Agat”, a także „Pegaz” i „Parasol” (było to tylko następstwo nazewnictwa). Tu należałoby przywołać na pamięć Szare Szeregi, batalion „Zośka”. Organizacja „Parasol” zasłużyła się m. in. tym, że przeprowadziła akcję odbicia pod Arsenałem ppor. Jana Bytnara ps. „Rudy”, dokonała zamachu na generała SS i policji Franza Kutschere i inne akcje bojowe.

Idąc dalej szlakiem historycznym należy wspomnieć dzień 22 stycznia 1943 roku, kiedy to powołano Kierownictwo Dywersji (Kedyw) KG AK. Miało ono na celu koordynować działalność sabotażowo – dywersyjną i partyzancką. Przywódcą został płk Emil Fieldorf („Nil”).

Na początku roku 1944 Armia Krajowa przygotowywała się do realizacji „Burzy”. Trwały działania partyzanckie. W lecie 1944 roku AK liczyła ok. 390 tys. osób. Dotychczas poniosła też wielkie straty: ok. 100 tys. poległych, 50 tys. wywiezionych do ZSRR i uwięzionych. **19 stycznia 1945 roku Armia Krajowa została rozwiązana**. Po zakończeniu wojny pewna część akowców nie poddała się demobiliza-



cji, co spowodowało masowe ich prześladowania, a ich samych w późniejszym czasie nazwano **żołnierzami wyklętymi**. Prześladowania trwały przez cały okres stalinowski.

Żołnierze Armii Krajowej w tworzącej się komunistycznej Polsce, z nakazu sowieckiego, byli prześladowani, tępieni na wszystkie sposoby. Wystąpienia przeciwko władzy komunistycznej kończyły się karą śmierci. Stosowano politykę masowych represji. Rozwijająca się propaganda robiła wszystko, aby tych żołnierzy zozydzić, oskarżyć o jak największe zbrodnie. Rozwieszane były plakaty z napisami „AK – zapluty karzeł reakcji”; „AK – faszystowscy pomocnicy Hitlera”. 17 grudnia 1944 roku Biuro Polityczne KC PPR ustaliło, że najbliższym zadaniem bezpieczeństwa jest „bezwzględna likwidacja dowództwa AK, izolacja akowców od aparatu państwowego, od armii”; było to związane z realizacją stalinowskich planów sowietyzacji Polski; kurs tej polityki zaostriął się w czasie zimowej ofensywy Armii Czerwonej (I 1945); oddziały akowskie, do których nie dotarł rozkaz o nieujawnianiu się, były natychmiast rozbrajane, aresztowane i wywożone na wschód; w tej sytuacji dowództwo AK już wcześniej odstąpiło od wielu akcji w ramach planu „Deszcz” i **gen. Ł. Okulicki wydał 19 I 1945 rozkaz rozwiązujący AK**; żołnierzy zwolniono z przysięgi wierności Rządowi RP i pozostawiono im wolny wybór dalszej drogi polit. i życiowej; w konspiracji pozostała niewielka część kadry dowódczej zrze-

zonej w organizacji NIE („Niepodległość”); organizacja ta nie rozwinęła się jednak, ani nie sprecyzowała swojego programu; rozwiązanie AK nie zmniejszyło represji w stosunku do jej żołnierzy; prześladowania akowców zaprzestano dopiero po 1956⁶. Mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko” w roku 1946 apelował do żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego: „Nie jesteśmy żadną „bandą”, jak nas nazywają zdrajcy i wyrodni synowie naszej Ojczyzny. My jesteśmy z miast i wiosek polskich. Niejeden z Waszych ojców i braci jest z nami”⁷.

Kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc”, ostatnie słowa jakie wypowiedział przed wyrokiem śmierci, w Łodzi, w dniu 9 grudnia 1946 r., brzmiały: „Celem Konspiracyjnego Wojska Polskiego było niedopuszczenie do utrwalenia się obecnego reżimu, dyktatury policyjnej, lecz aby Naród wypowiedział się w wolnych wyborach i sam decydował o swoim ustroju”⁸.

O tych dzielnych żołnierzach śpie-

wano pieśni, jak ta w wykonaniu barda Andrzeja Kołakowskiego:

*„... przysięgali na orla i na krzyż,
Na dwa kolory, te najświętsze w Polsce barwy,
Na czystą biel i na gorącą czerwień krwi,
Na wolność żywych i na wieczną chwałę zmarłych...”⁹.*

Dlatego gromadzimy się i w naszym kościele parafialnym, aby podziękować, tak żyjącym, jak i zmarłym za ich życie i trud, jakie oddali dla Ojczyzny. Modlimy się za jednych i drugich. Żyjącym niech Pan błogosławi, a zmarłych niech przyjmie do Ojczyzny niebieskiej.

Ks. Andrzej Skiba

¹ Cz. S. Bartnik ks., Chrześcijaństwo a doczesność, w: Nasz Dziennik, z 8-9.02.2014, s. M8.

² Tamże, s. M9.

³ A. Ambroziak, Przedszkolak na plaży nudystów, w: Nasz Dziennik, z dnia 10.02.2014 r., s. 5.

⁴ Genderyzm jak łysenkizm, z prof. Ryszardem Legutką, filozofem, euro deputowanym PiS rozmawia Tomasz P. Terlikowski, w: Do Rzeczy, nr 5, z dnia 3-9 lutego 2014 r., s. 54-56.

⁵ Za materiał źródłowy jest opracowanie z Wikipedii, wolnej encyklopedii, pod hasłem: Armia Krajowa.

⁶ A. L. Szcześniak, Armia Krajowa, w: Encyklopedia Białych Plam, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2000, s. 318.

⁷ J. Wieliczka-Szarkowa, Żołnierze wyklęci. Niezlomni bohaterowie, Wydawnictwo AA s.c., Kraków 2013, s. 7.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 40.



„Słoneczna Arka”

wspólnota dla niepełnosprawnych i ich bliskich

Przy parafii pw. Przemienienia Pańskiego istnieje od wielu lat Wspólnota „Słoneczna Arka”, która gromadzi rodziny wychowujące dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Spotykamy się raz w miesiącu - aktualnie w 3. niedzielę miesiąca. Najpierw w kościółku św. Maksymiliana uczestniczymy we Mszy św., a potem wędrujemy do ODK „Gagatek” na agapę i rodzinne świętowanie. Naszą wspólnotę założył ks. Krzysztof Kwieciński, pracujący kiedyś w szkole specjalnej, a potem przyszedł do nas sanocka Fara. Kolejno trwali przy nas kapłani - ks. Artur Janiec, ks. Antoni Michno, ks. Rafał Śliwa, ks. Mariusz Woźniczyszyn. Aktualnie wspólnotę prowadzi ks. Tomasz Grzywna.

Dzień spotkania Wspólnoty jest bardzo ważny w życiu naszej młodzieży. Mogą przystąpić do spowiedzi św.

u swojego księdza, a potem służyć do Mszy św. jako ministranci i lektorzy. Kapłani rozumieją potrzeby i możliwości swoich podopiecznych i przygotowują homilie dialogowane, aby dzieciaki mogły wykazać się wiedzą z niedzielnych czytań i Ewangelii. Przynoszą nawet rekwiizyty - chlebak, wędkę, słuchawki lekarskie czy woreczki z piaskiem i kamieniami, aby łatwiej było zrozumieć naukę płynącą z Ewangelii.

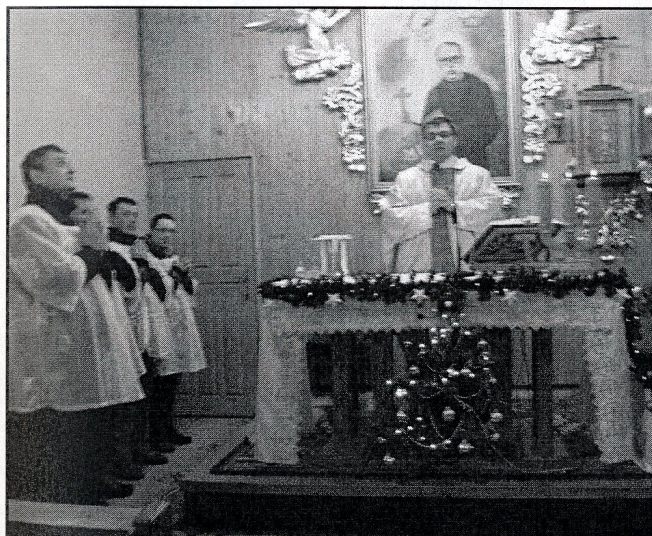
Wspólnotowe spotkania są częścią pracy Sanockiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie. Zarząd Koła przygotowuje dla dzieci różne imprezy, aby pełniej mogły uczestniczyć w życiu. Są to biwaki - np. Wola Sękowa, Myczkowce, wycieczki - Wrocław, Łagiewniki, spotkania integracyjne - opłatek, mikołajki, zabawy taneczne

, ogniska. Dzięki zaangażowaniu Rodziców, a także pomocy pani katechetki Marty Łukasiewicz i jej Koła Caritas nasze spotkania są atrakcyjniejsze.

Ostatnie wydarzenie w naszej Wspólnotcie to dzielenie się radością kolędowania. Najpierw poświęciliśmy gromnice, a potem w ODK wyśpiewaliśmy prawie wszystkie kolędy ze śpiewnika. Była to agapa z kolędami połączona z zabawą karnawałową.

Te niedzielne spotkania to taka nasza Góra Tabor - umocnieni na niej Bogiem - wracamy do niełatwej codzienności towarzyszenia choremu dziecku. Serdecznie zapraszamy rodziców wychowujących dzieci specjalnej troski do Wspólnoty i Stowarzyszenia. Najbliższe spotkanie - 16 marca.

Mama Krzysztofa



7 Niedziela zwykła – 23.02.2014 r. Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś na godzinę 17.30 zapraszamy na nabożeństwo różańcowe.
2. W tym tygodniu przypada pierwsza sobota miesiąca. W tym dniu o godzinie 18.00 zostanie odprawiona Msza święta w intencji Żołnierzy Wyklętych. Modlić się będziemy także w intencji naszej Ojczyzny.
3. Stowarzyszenie Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku zwraca się z prośbą o możliwość przeprowadze-

nia kwesty na rzecz ratowania zabytkowego nagrobka Feliksa Gieli, który w latach 1905-1914 był burmistrzem Sanoka i przyczynił się do rozwoju naszego miasta. Za jego kadencji powstał szpital, koszary wojskowe, budowano ulice, drogi, założono kanalizację, miasto uzyskało połączenia telefoniczne. F. Giela założył czytelną mieszczańską, wspierał Towarzystwo Upiększania Miasta

oraz budowę pomnika Tadeusza Kościuszki. Do Sanoka przyłączył Posadę. W uznaniu zasług w roku 1914 nagrodzono go tytułem Honorowego Obywatela Królewskiego Miasta Sanoka. Licząc na wsparcie dziękujemy z góry za złożone datki. Podpisana prezes Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku, p. mgr Ewa Filip.

Intencje w tygodniu Od 24.02 do 2.03.2014 r.

Poniedziałek – 24.02

- 6.30 + Zygmunt (greg.)
7.00 + Adam (greg.)
7.30 + Mieczysława (f) Pawlik int. od rodziny Pawlików i Rudawskich
18.00 1. + Zofia Pohorska 3 r. śm.
2. + Genowefa i Władysław
3. + Antoni i Katarzyna Korzeń
4. + Czesława (f) Bieleń

Wtorek – 25.02

- 6.30 + Zygmunt (greg.)
7.00
7.30 + Jerzy i Kazimiera
18.00 1. + Adam (greg.)
2. + Władysław Mazur 2 r. śm.
3. + Józefa (f), Jan, Katarzyna
4. + Romuald, Ryszard

Środa – 26.02

- 6.30 + Zygmunt (greg.)
7.00
7.30 + Adam (greg.)

- 18.00 1. + Eugeniusz Masłowski 5 r. śm.
2. + Janusz Żyłka
3. + Ferdynand Gurgacz 5 r. śm.

Czwartek - 27.02

- 6.30 + Zygmunt (greg.)
7.00
7.30 o zdrowie i bł. Boże dla sióstr z Róży św. Faustyny i ich rodzin
18.00 1. + Adam (greg.)
2. + Roman
3. + Anna 23 r. śm.
4. + Kazimiera Lisowska

Piątek – 28.02

- 6.30 + Zygmunt (greg.)
7.00 dziękczynna za 27 lat małżeństwa Doroty i Janusza z prośbą o bł. Boże dla rodziny
7.30 1. + Adam (greg.)
2. + Kazimierz Drwięga 6 r. śm.
18.00 1. + Bożena Rybczak 13 r. śm.; + Wojciech Rybczak 15 r. śm.

Sobota – 1.03

- 6.30 + Zofia i Kazimiera (pocz. greg.)
7.00 + Zygmunt (greg.)
7.30 1. + Adam (greg.)
2. + Edward, Franciszka (f), Stanisław (pocz. greg.)
18.00 1. W intencji Żołnierzy Wyklętych
2. + Norbert 15 r. śm.
3. + Helena i ++ z rodziny

Niedziela – 2.03

- 6.30 + Zofia i Kazimiera (greg.)
8.00 + Zygmunt (koniec greg.)
9.30 1. + Adam (koniec greg.)
2. + Edward, Franciszka, Stanisław (greg.)
11.00 + Jan Ziembicki 4 r. śm.
12.30 + Zofia Gacek 9 r. śm.
16.00 + ks. Józef
18.00 za parafian

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra

Przemienienia